

# Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 21

Olsztyn, Piątek 25 stycznia 1946 r.

Rok II

## Nasz drugi start

Do raz drugi Polska staje do startu na arenie międzynarodowej — na przestrzeni pół wieku. Pierwszy raz startowała po I wojnie światowej w okolicznościach zgoła odmiennych. Wchodziliśmy wówczas jako wielkość nikomu nieznaną, mało tego, siły wrogie starały się nam jak najbardziej to wejście utrudnić. O Polsce nikt nic dobrego nie wiedział. Ten i ów znał nazwisko znakomitego pianisty i kompozytora Ignacego Paderewskiego. I to wszystko.

Propaganda pokonanych wówczas Niemiec, dzięki swej koligacji międzynarodowej, urabiała nam jaknajgorszą opinię zarówno na kontynencie europejskim, jak i w Anglii. Salony angielskie, szczególnie np. salon lady Astor, znajdowały się, jeżeli chodzi o Polskę, pod cichym wpływem o znawców «dzikiego wschodu», za jakich uchodzili intelektualści niemieccy.

Nie przeto dziwnego, iż pomimo przychylnego nastawienia czynników oficjalnych Francji, nie mając za sobą opinii publicznej ani we Francji, ani tym bardziej w Anglii, ponosiliśmy porażki.

W wyniku niezajomości Polski i jej spraw przez społeczeństwa zachodnie, a nawet przez polityków, którzy kreśliли nową mapę ówczesnej Europy, Polska poniosła ogromne straty. Pozostawienie Niemcom Prus Wschodnich, tej bazy wypadowej przeciw słowianszczyźnie, wydzielenie Gdanska, jako wolnego miasta, a w rzeczywistości pozostawienie go w rękach niemieckich, więzienne okienko dostępu Polski do morza i niesprawiedliwie wytyczona granica zachodnia — skazywały Polskę na węgetację i krótkotrwałe istnienie.

Inaczej wygląda start Polski dzisiaj. Imię Polski znane jest szeroko całemu światu. Mamy za sobą wielki kapitał, jaki włożyliśmy we wspólną walkę z siłami zła, które dążyły do zniszczenia świata. I chociaż propaganda powalonego germanizmu próbuje jeszcze teraz szkodzić sprawie Polski, to nikt tej propagandy nie słucha i nie ma ona poparcia wpływowych salonów angielskich. Paryż przestał być czynnikiem dyspozycji międzynarodowej, a rząd i społeczeństwo nowej Francji rozumieją dziś, że Polska musi być silna, gdyż leży to w interesie wszystkich narodów, którym zagraża zaborczość germaniska, a szczególnie narodów sąsiadujących z Niemcami.

Odepchnęliśmy falę germańską na zachód, nie zagraża nam taran prusacki od północy, mamy szeroki dostęp do Bałtyku, Polska zdobyła warunki rozwoju i trwałego istnienia. Wchodzimy w życie międzynarodowe jako wielkość znana i ceniona. Od nas teraz zależy, aby kapitał moralny, jaki posiadamy, był należycie wykorzystany.

J. J.

## Energia atomowa dla dobra ludzkości

### Wnioski delegata polskiego na radzie ONZ

London, 25.1 (obsł. wł.). Dzień dzisiejszy w Londynie upłynął pod znakiem plenarnego zebrania ONZ, na którym jednogłośnie uchwalono powołać komisję do spraw kontroli energii atomowej. Ukonstytuowanie się komisji atomowej ma nastąpić przed upływem 2 tygodni, skoro poszczególne państwa wyznaczą swych przedstawicieli.

Delegat polski przemawiając w sprawach komisji atomowej złożył następujące wnioski:

- 1) Wszystkie państwa informują o stanie prac nad energią atomową.
- 2) Wyniki osiągnięte w badaniach nad energią atomową winny być skierowane dla dobra ludzkości.
- 3) Wszystkie państwa zobowiązują się do lojalnej współpracy z komisją atomową.
- 4) Wszystkie państwa wyłącza energię atomową ze swych zbrojeń. Wnioski te proponuje uchwalić parlamentem.

Min. Byrnes, przemawiając na plenum ONZ, podkreślił, że energia atomowa musi być użyta dla dobra ludzkości, nie zaś do celów niszczenia wartości, które człowiek przez długie wieki tworzył.

Świat winien przestać zbroić się, a Europa powinna jak najszybciej zacząć żyć normalnym życiem pokoju.

W tym też celu, należy jak najszybciej przygotować traktaty pokojowe i wycofać wojska z krajów okupowanych.

Wicekomisarz Zw. Radzieckiego wyraził zgodę na utworzenie komisji kontrolnej nad energią atomową, zaznaczając, iż jest to wyrazem dążeń wszystkich narodów.

## Międzynarodowa armia — gwarantka pokoju

### Wybor sekretarza ONZ sprawia trudności

London, 25.1. (Obsł. wł.). Rada Bezpieczeństwa ONZ ma odbyć jutro oficjalne posiedzenie, na którym wybierze generalnego sekretarza.

Wobec niezgodzonego stanowiska między głównymi mocarstwami, które chcą jeszcze zasięgnąć opinii u swych rządów, wybór ma być dokonany przez tajne głosowanie.

Z drugiej strony donoszą, że trud-

ności, jakie wynikły w związku z mającym nastąpić wyborem sekretarza generalnego ONZ, zdają się wskazywać na ewentualność, iż w dniu jutrzejszym sprawa ta spadnie z porządku dziennego.

London, 25.1. (Obsł. wł.). — W związku z rozbudowywaniem zakresu działań Rady Bezpieczeństwa omawiano sprawę współpracy wojskowej i przydziału kontyngentu sił zbrojnych do dyspozycji Rady.

Międzynarodowe siły zbrojne, organizacja których była po pierwszej wojnie światowej tematem obrad Ligi Narodów, w nowym układzie sił mogą odegrać decydującą rolę w obronie pokoju i utrzymaniu bezpieczeństwa świata.

## „Protector nieludzkich metod“

### przed trybunałem w Norymberdze

London 25.1. (Obsł. wł.) W Norymberdze oskarżenie rozpatrywało czynny protektora Czech i Moraw von Neuratha

Prokurator lapidarnie określił go jako protektora nieludzkich metod w Czechach.

Prokurator francuski uzupełniając swe poprzednie wywody dodał, że Niemcy wbrew swoim zobowiązaniom wymordowali przeszło 29 tys. zakładników francuskich.

Čzesi, którzy swą niezależność

utracili, jak wiadomo, po nieszczęsnym układzie monachijskim, nigdy nie pogodzili się z narzuconym im siłą i przemocą reżymem hitlerowskim.

Von Neurath, b. min. spr. zagr. Rzeszy, który piastował godność protektora ziem czeskich, posługując się niesłychanym terrorem i masowymi zbrodniami zasłynął jako oprawca i pacyfikator narodów czechosłowackich.

## Francja zrywa z rządem Franco

London, 25.1. (obsł. wł.). Z Paryża donoszą, że trzy stronnictwa — komuniści, socjaliści i stronnictwo katolickie postanowiły utworzyć wspólny rząd z socjalistą Foliksem Guoin jako premierem.

Konstituanta francuska zaleciła rządowi, aby niezwłocznie zerwał stosunki z Hiszpanią faszystowską. Ponadto zaleciła prowadzić pracę nad upaństwowieniem dalszych gałęzi życia gospodarczego Francji.

## Umiedzynarodowienie Ruhru

### przekreśli niemiecki plan odwetu

London, 25.1. (obsł. wł.). Lord Vansitard zażądał na posiedzeniu izby lordów wydzielenia zagłębia Ruhru i oddania tego terenu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Pozbawienie Niemców tej największej bazy przemysłowej uniemożliwiłoby na zawsze odrodzenie sił militarnych Niemiec i uchroniłoby świat od nowej agresji.

Wniosek lorda Vansitard traktowany jest poważnie i omawiany szeroko w kołach politycznych Londynu. Projektuje się stworzenie z zagłębia Ruhru samodzielnego państewka, które będzie pod ścisłą kontrolą O. N. Z. Przemysł zagłębia Ruhru będzie służył wszystkim narodom Europy.

Projekt ten, rzecz zrozumiała, wywołał wielkie poruszenie w Niemczech. Niemcy rozumieją, że pozbawienie ich zagłębia, to przekreślenie

dziś już powstających planów odwetu. To też lorda projektodawcę nazywa propaganda niemiecka wrogiem Niemiec Nr. 1.

## Byrnes i Harriman wezwani do Waszyngtonu

London, 25.1. (Obsł. wł.). Minister spraw zagranicznych U. S. A., Byrnes, odleciał dziś do Waszyngtonu. Przed opuszczeniem Londynu Byrnes oświadczył, że ONZ poczyniła duże postępy w pracach nad utrwaleniem pokoju.

Poza tym amerykański minister wy-

raził nadzieję szybkiego opracowania traktatów pokojowych z Włochami i b. satelitami osi.

London, 25.1. (Obsł. wł.). Ambasador St. Zjednoczonych w Moskwie, Harriman, po dłuższej konferencji z generalissimusem Stalinem, odleciał również do Waszyngtonu.

# Zapomniany szczepek Słowian

## Serbowie Łużyccy domagają się niepodległości

Do Londynu przybyła przedstawicielka Serbów Łużyckich, dr. Marta Czyżowa w celu poruszenia sprawy tego szczepek słowiańskiego na forum międzynarodowym.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP dr. Czyżowa oświadczyła: Łużycki Komitet Narodowy, postawił sobie za cel walkę o nie-

podległość, którą naród łużycki w imieniu uzyskać po kilku - wiekowej niewoli germanskiej. Słowianie łużyccy zdają sobie sprawę, że nadszedł moment wyzwolenia narodowego dla tego zachodniego bastionu słowiańszczyzny,

Dr. Marta Czyżowa przedłożyła Organizacji Narodów Zjednoczonych

memorandum, w którym domaga się, żeby Łużycki Komitet Narodowy uznać za reprezentację narodową i dopuścić jej przedstawiciela do Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz żeby uznać niepodległość ziemi Łużyckiej.

O tym, czy Słowianie Łużyccy, których jest jeszcze około pół miliona, mają stanowić niezależne państewko, czy też przyłączyć się do Polski lub Czechosłowacji, ma zdecydować plebiscyt narodowy. W pierwszym rzędzie idzie im o to, żeby obudzić sumienie narodów świata i żeby uznały one prawo Łużyczan do niepodległego bytu narodowego.

Dr. Czyżowa nawiązała kontakt z delegacjami Polski, Czechosłowacji, ZSRR i Jugosławii chcąc w ten sposób zapewnić poparcie delegacji tych państw słowiańskich. (PAP)

## Pragniemy pracować dla kraju

Na pokładzie statku «Banfora» przybył do portu gdańskiego drugi transport żołnierzy polskich z Anglii. Oficjalne uroczystości powitalne odbyły się na dziedzińcu koszarowym 60 p. p. we Wrzeszczu. Transport składa się z 981 żołnierzy, w tym 17 oficerów. Z ramienia Naczelnego D-twa W. R. witał przybyłych płk. Marbutt, który powiedział m. in. „...nikt nie obiecuje powracającym żołnierzom dobrobytu, ale wierzymy, że żołnierz polski tak, jak potrafił z fanatyzmem się bić, z takim fanatyz-

mem potrafi przystąpić do odbudowy kraju.“

Komendant transportu podziękował w imieniu przybyłych przedstawicielom władz za serdeczne przyjęcie oraz podkreślił, że wszyscy żołnierze wynieśli z tułaczki swej pewność, iż twórczo pracować dla Kraju można jedynie w Kraju. (PAP)

## Ryby musza zastąpić mięso

Sprawa świadczeń rzeczowych w rybach oraz wzmocnienia produkcji poważnie zniszczonych przez działania wojenne naszych jezior i stawów - oto zagadnienia, nad którymi obraduje obecnie w Min. Apr. i Handlu kilkudniowa konferencja.

Jak wynika z przebiegu obrad, świadczenia rzeczowe w rybach na terenie całego kraju przyniosły do chwili obecnej 22 proc. spodziewanego zbioru.

Jest to ilość stosunkowo niewielka, która jednak stanowi już poważny wkład do naszego bilansu aprowizacyjnego, w którym mięso ryb, zarówno w stanie zwykłym, jak i przerobionym, zastąpić nam musi niedobory mięsne i tłuszczowe, wynikające z katastrofalnego stanu pogłowia zwierzęcego.

Praca nad ponownym zmontowaniem tej ważnej, a nigdy w Polsce należycie nie wyzyskanej dziedziny gospodarstwa narodowego, jest w pełnym toku i należy żywić nadzieję,

że już niedługo odradzające się rybactwo polskie przyczyni się w poważnym stopniu do złagodzenia naszej trudnej sytuacji aprowizacyjnej.

## Bank Narodowy - studentom

Narodowy Bank Polski, dążąc do stworzenia jaknajliczniejszych kadr wykwalifikowanych pracowników, zorganizował kursy dla 50 płatnych praktykantów.

Prawo do praktyki ma studiująca młodzież akademicka, rekrutująca się z warstwy robotniczej i chłopskiej. Celem umożliwienia kontynuowania studiów praktykanci podczas roku akademickiego będą zatrudnieni 3-4 godziny dziennie, przy czym w okresie wakacji otrzymają miesiąc urlopu.

Studenci po ukończeniu studiów, zobowiązani będą do pracy w Narodowym Banku Polskim przez czas odpowiadający okresowi praktyki. (PAP)

## Przegląd prasy

### Dobre i złe

Spustoszenia moralne, korupcja i nadużycia, które, niestety, zatrzymują atmosferę duchową odradzającej się Polski - są zagadnieniami, które wciąż absorbują uwagę prasy krajowej.

Ostatnio „Rzeczpospolita“ zabiera głos w tej palącej sprawie: „Korupcja, łapownictwo, omijanie obowiązujących przepisów - wszystkie te nalogi, które w specyficznych warunkach okupacyjnych zyskały sobie pełne prawa obywatelstwa - wciąż jeszcze dezorganizują nasze życie publiczne. Mimo energicznych kroków, zmierzających do wyplenienia zła - jak dotąd przynajmniej, dawne okupacyjne, oszukańcze metody, których motorem była i jest nieposkromiona chęć bogacenia się, wciąż świecą sukcesy.“

Szepeć się wśród ludzi: przedsięwzięcie, w tym czy innym urzędzie, po prostu się kradnie, przecież ten urzędnik, wysoki czasem urzędnik bierze łapówki, przecież ta wielka centrala połowę, czasem więcej, towaru sprzedaje po paskarskich cenach na wolnym rynku. Tak się mówi.“

Na tle tych smutnych faktów dobrze jest stwierdzić, że istnieją cały szereg dziedzin, gdzie robotnik i pracownik polski, pomimo ciężkich warunków egzystencji, dochodzi do poważnych osiągnięć.

„Życie Warszawy“ stwierdza, że w przemyśle węglowym „rezerwy węgla w zakładach użyteczności publicznej nie są jeszcze wprawdzie w pełni wystarczające, ale odsunęły groźbę zaburzeń i przerw w pracy. Dziś ludność miast otrzymuje już przydziały opału, które wprawdzie nie są duże, ale pozwalają w znacznym stopniu pokryć najniezbędniejsze zapotrzebowanie. Swoim tym barometrem jest również spadanie cen na „wolnym rynku“.

Świadczy to wymownie o wysiłku, na jaki zdobyli się wszyscy pracownicy przemysłu węglowego, by najważniejszą gałęź produkcyjną powinąć i postawić na takim poziomie, który by pozwalał na jak najszybszą normalizację innych dziedzin naszego życia gospodarczego.“

W zakresie prac organizacyjnych zamysłamy rozbudować regionalne Stowarzyszenia Teatrów i Muzyki Ludowej, otoczyć je opieką, zaopatrzyć w biblioteki techniczne i repertuarowe, zorganizować szatnie i składnice rekwizytów teatralnych.

W dziedzinie wydawnictwa przewidujemy wydanie w najbliższym czasie kilku tomów repertuarowych oraz podręczników z dziedziny techniki i śpiewu.

Akcja badawcza ma na celu zbieranie materiałów obrzędowych i tych wszystkich, które stanowią twórczo teatr ludowy.

W planie szkoleniowym przewidujemy przeszkolenie kadr fachowych pracowników, którzy otoczą opieką artystyczno-wychowawczą ludowe zespoły teatralne. W związku z tym organizuje się na terenie całej Polski szereg kursów teatralnych, przede wszystkim dla nauczycielstwa. Na kursach tych dokona się selekcji kandydatów na wyższy kurs teatralny ogólnopolski. Wybitniejsze jednostki zostaną przydzielone do pracy instrukcyjnej w regionalnych stowarzyszeniach i w charakterze pracowników artystycznych przy kuratoriach szkolnych.

Postanowiliśmy i dolożymy starać się, aby właśnie Mazury i Warmia zakątek Polski, zapomniany przez długie lata przez wszystkich, stał się ośrodkiem, z którego czerpać będą natchnienie, wiedzę i siły pracownicy kultury ludowej z całej Polski. Z-

## Ziemię zachodnią wzywają

W pow. Choszczno znajduje się 1000, a w pow. Elbląskim 1317 wolnych gospodarstw rolnych.

Poza tym w pow. Choszczno i Elbląg znajdzie zatrudnienie i dogodnie warunki osiedlenia kilkanaście sił biurowych ze średnim wykształceniem, oraz fachowcy rzemieślnicy.

Referaty osiedlencze udzielają dokładnych informacji chętnym na wyjazd.

W pow. torunskim 1253 poniemieckie gospodarstwa zostały rozdzielone pomiędzy 356 rodzin repatriantów, 117 rodzin przesiedleńców z województw centralnych oraz 780 rodzin ludności miejscowej.

Akcja osadnicza na terenie powiatu torunskiego została obecnie całkowicie zakończona.

## ATENY WARMIJSKIE OLSZTYN OSRODKIEM KRZEWIENIA KULTURY LUDOWEJ

Stanisław Ilowski, pracownik naukowy Ludowego Instytutu Oświaty i Kultury w Warszawie i organizator kursów teatralnych podzielił się z współpracownikami naszej redakcji swymi myślami na temat historii organizacji teatrów ludowych w Polsce oraz zamierzeń artystycznych na terenie Mazur i Warmii

- Jaką rolę spełnia teatr ludowy?

- Teatr ludowy jako jedna z form pracy społeczno-oświatowej ma do spełnienia w Polsce dzisiejszej bardzo poważną rolę kulturalno-wychowawczą i społeczno-państwową. Opiekę nad ruchem teatrów ludowych obok czynników państwowych objął również czynnik społeczny, jakim jest Stowarzyszenie Teatrów i Muzyki Ludowej, powstałe na gruzach dawnego Instytutu Teatrów Ludowych. Założycielem tego instytutu i duszą jego był ś. p. Jędrzej Cierniak, zamordowany przez Niemców w Palmirach. Instytut i 11 regionalnych Związków Teatrów Ludowych posiadały olbrzymi majątek w postaci wartościowych zbiorów etnograficznych, bibliotek i zasobnych szatni teatralnych. Wystarczy wspomnieć, że np. szatnia lwowskiego związku liczyła ponad 10 tysięcy kostiumów,

a po niej szły nie mniej bogate szatnie w Katowicach, Warszawie, Wilnie, Równem, Poznaniu, liczące dziesiątki tysięcy sztuk kostiumów.

- Co się z tym bogactwem stało?

- Cały ten dorobek 35 letniej pracy został w czasie wojny rozgrabiony. Lecz oprócz tych ogromnych zniszczeń materialnych ponieśliśmy niepowetowane straty w zespole pracowników. Ludzie ci z fanatycznym poświęceniem rozwijali przez 35 lat pracę teatrów ludowych i nieraz własnym sumptem wspomagali ruch teatralny. Zginęło ich wielu wraz ze swym wodzem duchowym Jędrzejem Ciernikiem.

Pozostali przy życiu podejmują trudnową.

- Jakie macie plany na przyszłość?

- Plan nasz obejmuje prace organizacyjne, wydawnicze, badawcze i szkoleniowe.

- Jak to się stało, że właśnie Olsztyn upatrujecie panowie na ośrodek ludowej kultury artystycznej?

- Tuż przed wojną na wyższym kursie teatralnym w Bystrzycy na Olzie miałem referat o budowie „Domu Słowa“. Miało to być centrum szkoleniowe dla pracowników zajmujących się ludową kulturą artystyczną. Rozjeżdżając się tuż przed wybuchem wojny, powzięliśmy wtedy uchwałę, że przyszły kurs odbędzie się na terenie Warmii lub Mazowsza Pruskiego. Nasze pragnienia spełniły się. Z radością i dumą otwieram Olsztynie ten kurs uważając, że spełniam nie tylko uchwałę zjazdu, ale realizuję testament tych wszystkich, którzy oddali swe życie.

Pragniemy na terenie mazurskim stworzyć stały ośrodek prac artystycznych, któryby spełniał podobną rolę, jaką spełniały Ateny Wolyńskie w Krzemieniu.

Postanowiliśmy i dolożymy starać się, aby właśnie Mazury i Warmia zakątek Polski, zapomniany przez długie lata przez wszystkich, stał się ośrodkiem, z którego czerpać będą natchnienie, wiedzę i siły pracownicy kultury ludowej z całej Polski. Z-

D Z I E Ń  
OLSZTYNA**„Sluby panienskie”  
w teatrze olsztynskim**

„Sluby panienskie”, których premierę ujrzymy dziś w naszym teatrze są jedną z czołowych sztuk Fredry i posiadają wszystkie najważniejsze walory twórczości tego pisarza: żywość akcji, niefrasobliwy humor, barwność słowa i doskonałą galerię typów—a przede wszystkim—polskość, która promieniuje z całej sztuki.

Wykonawcy „Slubów panienskich” mają przed sobą trudne, ale bardzo wdzięczne zadanie stworzenia pięknego widowiska scenicznego.

**Poranek filmowy**

Miejski Komitet O. M. TUR w Olsztynie urządza w niedzielę dnia 27 stycznia o godz. 11-ej w kinie „Polonia” poranek filmowy dla młodzieży od lat 16.

Wyświetlana będzie wesoła komedia muzyczna p. t. „Swiniarka i Pastuch”.

Bilety w cenie 5 zł. do nabycia w lokalu OMTUR pl. Wolności 2/3, a w niedzielę od godz. 10 w kasie kina.

**Dzisiaj wieczorem****Teatr im. St. Jaracza**

O godz. 18.30 premiera komedii w 5 aktach Al. Fredry „Sluby panienskie”.

**Kino „Polonia”**

Film radziecki p.t. „Cztery serca”. Początek seansów o godz. 15, 17, 15 i 19,30.

**Kino „Mazur”**

Film prod. polskiej „Czy Lucyna to dziewczyna” z Jadwigą Smosarską. Początek seansów 15. 17 i 19.

**Zgineli na posterunku  
Społeczeństwo potępia zbrodniarzy**

We wsi Nowy Dwór gm. Talkin, pow. łuczanski, nieznanymi sprawcy ubrani w mundury żołnierzy polskich zamordowali dwóch funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa, Kasprzaka i Adamusa oraz jednego milicjanta.

Po dokonaniu bestialskiej zbrodni, mordercy położyli zwłoki swych ofiar na słomie i podpalili ją. Po rozpoznaniu pomordowanych i przeprowadzeniu dochodzenia, zwłoki przewieziono do Łuczana, gdzie odbędzie się pogrzeb.

Miejscowe społeczeństwo z głębokim oburzeniem potępia zbrodniarzy, rozumiejąc, że zbrodnia i bezprawie nie może mieć miejsca w odrodzonej demokratycznej Polsce.

Dotychczas w okręgu Mazurskim panował spokój. Zdawało się, że przybył tu stać na rozumienie, iż jesteśmy na tej ziemi, aby wspólnie i zgodnie pracować dla Polski, a nie mordować się wzajemnie. Dosty Polaków zginęło od kul morderców niemieckich i dziś każde ręce polskie potrzebne są do pracy. Niestety, bandy morderców dotarły na nasz teren, o czym świadczy

Wojna zmiotła z powierzchni tej ziemi wiekowy dorobek ludności warmińskiej i mazurskiej, a szabrownicy różnego kalibru ogołocili do reszty nasze tereny.

Już na początku akcji osiedlenczej napotykalismy na różne trudności jak brak żywności, brak inwentarza żywego, narzędzi rolniczych i sprzętu gospodarskiego.

Przez niedostateczne warunki bezpieczeństwa, wystawieni byliśmy na łup różnego rodzaju złodziei i morderców. Jak przedtem tak i dziś żyjemy w ciężkich warunkach bytowania, pocieszamy się nadzieją, że będzie lepiej, że nadejdzie wydatniejsza pomoc rządu.

Taka pomoc nadejść musi, i to niezwłocznie przed rozpoczęciem wiosennych obsiewów, gdyż w przeciwnym razie groziłoby to katastrofą. W tych trudnych i ciężkich czasach o jednym wiedzieć i pamiętać musimy, że jakakolwiek pomoc dla wsi przyjdzie, nie da ona pożądanego skutku, jeżeli sami pozostawiamy będziemy w biernej postawie, nieprzygotowani do racjonalnego jej wykorzystania. Kto poczyni starania o traktor dla wsi? Kto zorganizuje dostawę paliwa? Kto dokona sprawiedliwego podziału ziarna siewnego?

Zrobić to musi sama wieś, zorganizowana w kole Samopomocy Chłopskiej.

Zdajemy sobie sprawę z ważności wiosennych obsiewów: pracę winno się oprzeć o komórki kół Samopomocy Chłopskiej, które muszą być zorganizowane.

Przejmujemy poniemieckie obiekty

przemysłowe na ośrodki gospodarcze i kulturalne wsi i zabezpieczamy przed wyniszczeniem.

W każdej gminie powinien powstać gminny związek Samopomocy Chłopskiej i gminna spółdzielnia z siecią sklepów spółdzielczych, obsługujących najmniejsze osiedle. Przejmujemy poniemieckie młyny, zagospodarowujemy je na zasadach spółdzielczych.

Twórzmy zespoły młodego elementu wiejskiego, przeszkalajmy je na kursach do pracy w naszych spółdzielniach, świetlicach, przedszkolach i t. d.

Chłopi w czasie wojny zdali egzamin w walce z wrogiem. Dziś w czasie pokoju, w wolnej Ludowej Polsce chłopi będą utrzymywać wielkie zdobycze demokracji.

W tej wspólnej zawodowej chłopskiej organizacji niech nie zabraknie nikogo, a przede wszystkim naszej czołowej chłopskiej inteligencji—nauczycielstwa. Niech głos nasz dojdzie do licznych wsi naszego województwa, do Warmiaka i repatrianta i niech połączy nas w dążeniu do czynu i do lepszej przyszłości naszej wsi.

K. R.

**Odzież UNRRA dla repatriantów**

Państwowy Urząd Repatriacyjny podaje do wiadomości, że otrzymał 3 wagony z odzieżą UNRRA z przeznaczeniem do podziału między repatriantów, osiedlenców w okręgu Mazurskim.

Część tych darów, będzie rozdzielona wśród repatriantów osiedlonych w Olsztynie — reszta przez wyznaczone komisje przy powiatowych oddziałach PUR.

Aby usprawnić rozdział tych darów, dyrekcja PUR w Olsztynie przydzielić będzie odzież zbiorowo instytucjom, zakładom i urzędom.

W związku z tym, złożą instytucje, zakłady i urzędy imienne wykazy swych pracowników — repatriantów z kartami ewakuacyjnymi w biurze PUR przy ul. Pieniężnego 9/10 w terminie do dnia 30.I.46 r., pokój Nr. 3.

Wykazy winny obejmować: 1) Naz-

wisko i imię repatrianta. 2) Numer karty ewakuacyjnej. 3) Ilość członków rodziny. 4) Uwagi.

Indywidualnie repatrianci mogą się zgłaszać z podaniami oraz kartą ewakuacyjną w biurze PUR, ul. Pieniężnego 9/10 w pokoju informatora od dnia 1.II.46 r., w godz. od 8 do 15.

Podkreśla się, że prawo do otrzymania darów, posiadają wyłącznie repatrianci.

Wydawanie darów będzie się odbywało:

1. Instytucjom — począwszy od dnia 3.II.46 r., godzina 9.00 w PUR po każdorazowym zawiadomieniu danej instytucji.

2. Na indywidualne podania, jak wyżej, począwszy od dnia 8.II.46 r.

Okr. Oddz. PUR w Olsztynie

**Jak to jest z paczkami  
na pocztę w Olsztynie**

Jeden z naszych czytelników donosi nam, że w dniu 16 grudnia r. ub. nadał w Urzędzie Pocztowym w Olsztynie paczkę żywnościową do Jeleniej Góry.

Ponieważ adresat, oficer służby czynnej, paczki nie dostał zgłoszono w dniu 29 grudnia r. ub. reklamację, na którą w dniu 15 stycznia otrzymano miarodajne wyjaśnienie, że w tej sprawie wysłano przynaglenie.

Autor listu równocześnie zaznacza, że paczka wysłana z Jeleniej Góry dnia 18 grudnia r. ub. już dnia 23 grudnia dotarła do adresata w Olsztynie.

**SLUCHANY RADIA**

Warszawa I na fali 395,8 m

Sobota, 26 b. m. — 7,00 sygnał czasu, 7,05 dziennik, 7,20 program bieżący, 7,25 muzyka, 8,30 przerwa, 12,00 sygnał czasu, 12,03 odczyt: Na ziemiach odzyskanych, 12,55 sport, 13,00 muzyka, 14,00 dziennik, 14,30 informacja, 14,40 audycja dla Polskich Sił Zbr. za gran., 14,55 wiadomości gospodarcze, 15,10 skrzynka P.C.K., 15,25 przerwa, 16,00 sluchowisko dla dzieci, 16,30 muzyka dla dzieci, 16,40 reportaż, 16,56 portrety działaczy, 17,10 muzyka, 17,55 aud. wojskowa, 18,10 reportaż dźwiękowy, 18,25 przerwa, 18,30 Młodzi mówią, 19,00 muzyka, 19,30 dziennik, 20,00 audycja słowno-muz., 21,00 audycja dla Polaków za granicą, 21,30 skrzynka poszukiwania, 22,00 muzyka, 22,30 ostatnie wiadomości, 22,55 program na jutro, 23,00 muzyka, 23,45 skrz. poszukiwań, 24,00 zakończenie programu.

**Artysty teatru olsztynskiego —  
dzieciom sierocinca**

Sześćoletnia okupacja nie tylko zdeprawowała młode pokolenie, sześćoletni terror na ziemiach polskich pozbawił dziesiątki tysięcy dzieci

domu rodzinnego i wygnał je na ulicę.

W wartości młodych obywateli leży przyszłość Kraju i los tych bezdomnych i osieroconych dzieci nie może być dla nas obojętny.

Przy wydatnej pomocy władz państwowych powstają liczne sierocinice i przytulki dla dzieci. Mimo trudnych warunków zapewnia się bezdomnym sierotom skromny byt i fachową opiekę. Sierocinice stanowią wdzięczne pole dla ofiarności społeczeństwa i każda akcja pomocy sierotom winna spotkać się z całkowitym zrozumieniem i poparciem.

Dnia 29 bm. we wtorek, o godz. 16 zostanie wystawione przez zespół teatru im. St. Jaracza komedia H. Fredry „Sluby Panienskie”, z której dochód został przeznaczony na sierociniec w Olsztynie, Bilety są do nabycia w „Wiad. Mazurskich”, aptece miejskiej, Spółdzielni „Mazur”, w firmie „Pionier” oraz w kasie teatru.

Podkreślając obywatelski czyn artystów spodziewamy się, że społeczeństwo olsztynskie weźmie jak najliczniejszy udział w widowisku.

**Zjazd gospodarczy**

W ostatnich dniach odbył się w Olsztynie wojewódzki zjazd gospodarczy referentów Aprowizacji i Handlu z poszczególnych powiatów.

W obradach uczestniczył delegat Min. Ziem Odzyskanych, który miał możliwość bezpośrednio zbadać sytuację aprowizacyjną województwa Mazurskiego.

**Światło w Olsztynie  
bez ograniczeń**

Wobec licznych zapytań naszych czytelników, w związku z rachunkami ZEOM-u za zużyta energię elektryczną, zwróciliśmy się po wyjaśnienia do inż. Baczyńskiego.

Z jego informacji wynika, że:

- 1) Kilowaty nadliczbowe z dniem 15 grudnia zniesiono.
- 2) Ponieważ grudniowe odczytanie licznika było czynione przeważnie przed 15 grudnia — przeto za ostatni miesiąc ZEOM zalicza jeszcze kilowaty nadliczbowe.
- 3) Prądu do celów oświetleniowych można używać bez ograniczeń, natomiast wszelkich grzejników narazie używać nie wolno. (B)

## Sport i wychowanie fizyczne

## Hala I OSA — centrum sportu

Za miastem, w rejonie koszar I. O.S.A. stoi ogromna kryta hala, która w swoim czasie ze zwykłej ujeżdżalni stała się wyposażoną w doskonały sprzęt halą sportową.

Jak już podaliśmy, PZLA zaproponował Olsztynowi urządzenie zimowych mistrzostw lekkoatletycznych Polski, prosząc o dokładne informacje techniczne, dotyczące hali I. O.S.A.

Tego rodzaju ogólnopolska impreza na ziemiach odzyskanych miałaby kolosalne znaczenie propagandowe i w dużej mierze przyczyniłaby się do popularyzacji sportu w okręgu Mazurskim.

Należy sądzić, że gospodarz hali I. O.S.A., weźmie na siebie lwia część ciężaru organizacyjnego, zapewniając przybyłym zawodnikom kwatery i wyżywienie przy współpracy innych klubów olsztyńskich, z których na plan pierwszy wysuwa się «Społem» i kolejarze.

Jeśli warunki techniczne hali zostaną przyjęte przez PZLA, ujrzymy przypuszczalnie około 23-24 lutego czołowych sportowców polskich. W tym wypadku należałoby udostępnić treningi w hali nie tylko klubom uprzywilejowanym, lecz i tym wszystkim, którzy poważnie myślą o zaprawie zimowej przed zbliżającymi się mistrzostwami.

Z drugiej strony, ze względu na odległość od miasta, hala sportowa

winna uzyskać połączenie autobusowe w dniu imprez z centrum Olsztyna. P.K.S. mogłaby tu służyć cenną pomocą.

Hala sportowa przedstawia się okazale. Wojsko otacza ją troskliwą opieką, wartościowemu sprzętowi nie grozi więc los szybowców olsztyńskich, porzuconych lekkomyślnie na pastwę szabrowników.

## Czytelnicy pisza...

## Czy jesteśmy „mniejwartościowi“?

Lud polski zamieszkały na Warmii z głębi piersi odetchnął wolnością. Doczekał się wreszcie tego, na co czekał półtora wieku. Już nikt nie powie mu, że jest „mniej wartościowym“. Minął czas, kiedy walczyć trzeba było o każdy okrucz prawa, o każde polskie słowo.

Jak wygląda obecnie los tego ludu? Jak gospodarzy on na własnej ziemi? Faktem jest, że wielu z przywódców tutejszych wyginęło w obozach, ale są jeszcze ludzie zdolni z pożytkiem pracować dla odrodzenia zwycięskiej polskości tych ziem, dla dobra Polski. Gdzie są w życiu publicznym kierownicy i bojownicy, którzy potrafili staczać ustawiczną walkę z wrogiem

Jeśli mistrzostwa się odbędą, muszą wypaść pod każdym względem zadawalająco. Byłby to nasz egzamin sportowy i organizacyjny. T. G.

W dniach 1-6 lutego odbędą się w Zakopanem międzynarodowe mistrzostwa Polski w narciarstwie. Przewidziany jest start doskonałych zawodników szwedzkich.

Jeśli mistrzostwa się odbędą, muszą wypaść pod każdym względem zadawalająco. Byłby to nasz egzamin sportowy i organizacyjny. T. G.

I oto w przeddzień rocznicy wolności — na ratuszu w Olsztynie powołano pierwszą Miejską Radę Narodową. Wybrano władze rady i zarząd miasta. Mimo dwukrotnej kandydatury ob. Pieniężnej nie znalazł się w władzach miejsca dla tych, których życie całe związane jest z walką o polskości Olsztyna. Ulice Pieniężnego, Kajki świadczą o wdzięcznej pamięci rodaków

Czemuż dla żywych zabrakło miejsca? Ludzie, którzy dzielili nasz los w doli i niedoli, tułali się po obozach, w poniewierce za polskości, powinni dziś znaleźć należne im miejsce. Chcemy widzieć polskości triumfującą. Przez nich my wszyscy — lud warmijski i mazurski — czuliśmy, że nasi ludzie mają poszanowanie.

Czy w dalszym ciągu Warmiacy i Mazurzy są „mniej wartościowi“? Czyż Polska nie trwała tu w sercach przez cały okres niewoli? Nie zaczynał tu Polski od r. 1945.

Więc nie prosimy, a żądamy miejsca we władzach dla Warmiaków i Mazurów, takich, którzy będą reprezentowali całą ludność miejscową i będą dbali o jej los. Gr.

## Goście angielscy w Polsce

W Łodzi bawiła wycieczka parlamentarzystów angielskich, którzy zapoznali się z osiągnięciami i bolączkami naszej odbudowującej się z gruzów państwowości.

Wycieczka parlamentarzystów angielskich odwiedziła Państwowe Zakłady Włókiennicze; angielscy goście zainteresowali się pracą i życiem robotników, przez których byli serdecznie przyjmowani. W godzinach popołudniowych delegacji angielscy opuścili Łódź, udając się na wybrzeże.

Goście angielscy zwiedzili szczególnie Gdynię i Gdansk, wyrażając podziw dla tempa odbudowy gospodarczej i kulturalnej Polski. (PAP)

## Książki nadesłane

## „Polska nad Nisą, Odra i Pasleka“

(Dr. Wł. J. Grabski)

Już w przedmowie autor zakreśla cele swej pracy, jest to książka pisana „na gorąco“, przeznaczona dla wszystkich, kogo interesują zagadnienia „wielkiego dnia twórczego Polski na ziemiach odzyskanych“.

Autor prowadzi czytelnika przez wnikliwe rozważania nad prawdziwym obliczem narodu niemieckiego, który został przez nazizm wychowany w duchu biologicznego egoizmu rasy.

Dużo miejsca poświęca autor sprawie zadawnionego sporu polsko-niemieckiego z zakresu prahistorii Europy Środkowej i barbarzyńskiego „udowodnienia“ przez Niemców germaności tych ziem.

Historia odebrania Polsce Pomorza — ziem które były „zdobyczą polityczną“ Prusaków — jest również przedmiotem zainteresowania autora i swymi uwagami w sposób przejrzysty dzieli się on z czytelnikiem dziełka.

Rozdział ten jest dla nas szczególnie interesujący, gdyż porusza również zagadnienia ziemi Mazurskiej.

Przechodząc do sprawy Gdanska Dr. Wł. Grabski stwierdza, że „w

wyniku ostatniej wojny, z której Polska wyszła jako zwycięzca polityczny i moralny nad Niemcami — rozstrzyga sprawę Gdanska dla Polski ostatecznie,

Dziejom najeźdźczej hegemonii Niemców nad Śląskiem poświęcony jest IV rozdział omawianej książki. Autor ustala wszelkie nieprzedawnione prawa Polski do tej ziemi, cofa się wstecz, sięga do źródeł historycznych, m. in. wspomina testament królowej Bony, w którym ta „zapoznana przez potomność, a najmędrsza kobieta na polskim tronie“ twierdzi, że „Niemcy będą dążyć do pozabawienia Polski potęgi“.

Prawa Polski do Pomorza i Śląska są niezaprzeczalne.

Ciekawą, a jakże w dobie obecnej pożyteczną książką, którą wszystkim do przeczytania zalecić należy kończy Wł. J. Grabski apelem:

„Społem, pomni na klęski minione, doświadczeni dobrem i złem tysiącletniej przeszłości zbudujemy państwo, w którym naród ziści swe ideały: prawdziwej swobody, sprawiedliwości i szczęścia społecznego“.

J. W.

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. św. Barbary 1. Telefon Nr. 190. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor Naczelny: Wł. Mroczkowski  
Redakcja przyjmuje w godz. 11 — 13. Administracja czynna w godz. 10 — 14. Konto Nr. 40 w Oddz. Banku „Społem“ w Olsztynie.

CENY OGŁOSZEN: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz (najmniej 50 zł.), przy poszukiwaniu rodzin i pracy po 3 zł. za wyraz (najmniej 30 zł.). Ogłoszenia urzędowe przetargi i nekrologi: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 10 zł. Ogłoszenia reklamowe w miejscu, przeznaczonym na ogłoszenia: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 15 zł. Te same ogłoszenia w tekście redakcyjnym — po 25 zł. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje Administracja oraz upoważnione osoby.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA. 50 zł., kwartalna — 140 zł., roczna — 550 zł. (Prenumeratory otrzymują pismo pocztą lub odbierają w ustalonych punktach kolportażu Z przyczyn technicznych w poniedziałki pismo narazie nie wychodzi.)

## Migawki

## Mistrzowski gest

Demokratyzacja zatacza coraz szersze kręgi. Wprawdzie niektóre słabsze głowy ulegają pewnemu zamroczeniu. Nikomu to jednak nie przeszkadza. Tak to wygląda.

Cieszy nas fakt, że w tych ciężkich czasach potrafimy się zdobyć na gest.

Np. Susz — bardzo podłe miasto i kto zna Susz twierdzi, że toto nie potrafi zliczyć do trzech. Dementuje urbi et orbi. Jest to nędzna potwara i nikczemna blaga.

Susz zna wytworne manieri i ma gest, a właściwie nie sam Susz, ile znaczny tamtejszy mistrz igły, ob. Pohojski.

Ob. krawiec Pohojski, dusza otwarta i gościnna, zakasował Rockefellerów i Morganów, wystawiając w sercach współmieszkańców drapacz chmur wdzięczności.

Oto na ulicach Suszu wzruszeni obywatele czytali pięknie wykaligrafowany alisz:

W dniu 20 b. m. w sali kina, krawiec Pohojski zaprasza na Wielką Zabawę Taneczną. Wstęp 20 zł. Wojskowi 10 zł. Bufet.

Brawo, Mistrzu Pohojski! Tego nam trzeba. Narzekamy na brak inicjatywy i energii twórczej. Nieprawda. Obywatelski czyn nieznanego krawca z Suszu jest zapowiedzią lepszego jutra.

Albośmy to jacy — tacy? zapytuje ob. Pohojski. Stać nas, psia krewno, jeszcze na urządzenie Wielkiej Zabawy Tanecznej z bufetem za głupie 20 złotych.

Swoją drogą żałuję, że nie jestem wojskowym. Miałbym u krawca Pohojkiego 50 proc. rabatu. Dzik

## Akcja kontroli piekarni

Ostatnio Ministerstwo Aprowizacji i Handlu przeprowadza w całym kraju przez specjalnych inspektorów ewidencję i kontrolę przedsiębiorstw piekarskich — w celu uporządkowania stosunków w piekarnictwie, wprowadzenia ulepszeń technicznych i higienicznych, co niewątpliwie wpłynie dodatnio na wypiek chleba.

## Podziękowanie

Głębokie uznanie i dozgonną wdzięczność wyrażam Dr. Kubezakowi oraz siostrom Stefanskiej, Lipińskiej i Wilczyńskiej szpitala Mariackiego w Olsztynie, za szczególną kurację i pielęgnowanie mnie w czasie choroby tyfusu brzuszego. Kolenda Józef (97)

## OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAZNIAM skradziony dowód osobisty i kartę rejestracyjną, wydaną przez R. K. U. w Pionsku na nazwisko Gawski Franciszek, urodz. 3.VI.1916 r. w Zalesiu, gm. Drobin pow. Płock. (90-3)

UNIEWAZNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez R.K.U. w Brodnicy na nazwisko Markowski Józef urodz. 25. X. 1926 w Płachotach pow. Brodnica (96) r.